

Praca marzeń? Równowartość 9000 zł i żadnych obowiązków

2 maja 2020

Trwają poszukiwania osoby, która a dworcu w szwedzkim Göteborgu będzie otrzymywać równowartość 9 tysięcy złotych za (dosłownie!) „nienierobienie”. Etat w tej nietypowej pracy jest dożywotni. Można też walczyć o podwyżkę (!) albo złożyć wypowiedzenie (!!!).

Kaczka dziennikarska? Fake news? Nie wierzycie? Tak właśnie wyglądają z grubsza założenia artystycznego projektu o nazwie Eternal Employment (z angielskiego „wieczne zatrudnienie”). Jego autorami jest dwóch szwedzkich artystów, Jakoba Goldina i Simona Senneby’ego. Wygrali konkurs zorganizowany przez Public Art Agency Sweden. Ich nietypowe „dzieło sztuki” uświetni dworzec Korsvägen w Göteborgu. Obiekt ten obecnie znajduje się w budowie, a ukończony ma zostać za sześć lat, w 2026.

Co ciekawe, Public Art Agency Sweden odrzucili wszystkie konwencjonalne projekty artystyczne, takie jak rzeźby, murale i inne, aby postawić na coś kompletnie nietypowego. Decyzja w tej sprawie była jednogłówna. Jakie są założenia Eternal Employment? Banalnie proste. Wszystko polega na tym, aby osoba zatrudniona pojawiała się na dworcu każdego dnia i podbiła kartę. W ten sposób ma zapalić się rząd świateł, który będzie informował, że „pracownik” jest „w pracy”. Następnie, po ośmiu godzinach trzeba odbić kartę i wtedy światła zgasną.

W „czasie pracy” nie trzeba robić nic. Jak czytamy w depeszy przekazanej przez PAP projekt zakłada, że między przyjściem, a wyjściem można wrócić do domu i zająć się swoimi sprawami. Jedyne warunki polega na tym, że w tym czasie nie można wykonywać żadnej pracy o charakterze zarobkowym.

Pieniądze? Bardzo dobre! Autorzy zwycięskiego projektu ogłosili że całą nagrodę w konkursie sięgającą 7 mln koron

szwedzkich (w przeliczeniu ok. 2,8 mln zł) przeznaczą na pensję dla „pracownika” dworca. Miesięcznie będzie on zarabiał 21,6 tys. koron szwedzkich (około 8730 zł). Dodajmy, że środków wystarczy na 120 lat takich wypłata (!!!), a od tych zarobków będą opłacane składki emerytalne. Urlop? A jakże!

„Jaki jest więc cel projektu Eternal Employment? Autorom chodzi o podkreślenie figury pracownika jako ważnego elementu rozwoju szwedzkiej gospodarki w XX wieku, ale również zwrócenie uwagi na problemy, jakie niesie ze sobą XXI wiek. Jednym z nich jest powszechna automatyzacja, która sprawi w końcu, jak przewidują artyści, że ludzie staną się w pracy niepotrzebni” – czytamy w depeszy PAP`u.

Jakimi kompetencjami ma się legitymować potencjalny pracownik? Tego niestety nie zdradzono! Podkreślono jednak, że pracownik, którego wybiorą, nie ma być atrakcją dla podróżnych i turystów odwiedzających dworzec i nie będzie widoczną częścią ich projektu. Jeśli tylko tego zapragnie może zachować pełną anonimowość.

Źródło: PolishExpress.co.uk